
RECENZJE

DOI: 10.18276/aie.2019.48-08

MAREK BŁASZCZYK*

PASJA ŻYCIA. O FILOZOFII FRYDERYKA NIETZSCHEGO

Recenzja książki Marty Soniewickiej (2016), *Utrata Boga. Filozofia woli Fryderyka Nietzschego*, Kraków: Copernicus Center Press

Książka Marty Soniewickiej zatytułowana *Utrata Boga. Filozofia woli Fryderyka Nietzschego*, która ukazała się w 2016 roku, stanowi próbę monograficznego opracowania niełatwo dającej się systematyzować refleksji Fryderyka Nietzschego. Autorka podejmuje zadanie wręcz niemożliwe – nie tylko dlatego, że zajmowanie się antysystemową filozofią Nietzschego zdaje się być wyzwaniem dla każdego badacza, pragnącego w sposób naukowy ją uporządkować, lecz także dlatego, że o filozofii autora *Tako rzecze Zaratustra* napisano już tak wiele, iż nie sposób krytycznie odnieść się do wszystkich komentarzy na jej temat. Analizując myśl Nietzschego, najczęściej trzeba więc dokonać trudnej sztuki rezygnacji w kwestii doboru literatury przedmiotu: „[...] gdyby ktoś chciał przeczytać wszystko, co napisano o Nietzsche, prawdopodobnie nigdy nie byłby w stanie sam na ten temat cokolwiek napisać” (s. 18). Pisanie o Nietzsche jest wyzwaniem również z tego powodu, że tropienie jego myśli zwieść może na manowce każdego, kto – rozmilowany w pozytywistycznym sposobie uprawiania nauki – odczyta ją dosłownie, usiłując zamknąć w ramach pilnie wypracowanego konstruktów intelektualnego.

* Marek Błaszczuk – doktorant Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowania naukowe: filozofia egzystencji, antropologia filozoficzna, filozofia hermeneutyczna.

Address for correspondence: Nicolaus Copernicus University, Fosa Staromiejska 3, 87-100 Toruń, Poland. E-mail: marek_blaszczuk@onet.eu.

Warto pamiętać, że sam Nietzsche był wytrawnym krytykiem filozofii akademickiej, która – jego zdaniem – „wypala” samodzielność myślenia: „[...] ohydny jest cały w ogóle nasz sposób pracy. Sto książek przede mną na stole to w takiejż liczbie cęgi, które wypalają nerw samodzielnego myślenia” (Nietzsche, 2007, s. 46). Można więc zadać prowokacyjne pytanie: dlaczego pisać kolejne studium o Nietzschem? Czym ma się ono różnić od innych tego typu opracowań?

Książka *Utrata Boga. Filozofia woli Fryderyka Nietzschego* składa się z sześciu rozdziałów, rozpisanych na dwie części. W pierwszej z nich, zatytułowanej „Ontologiczno-epistemologiczne założenia filozofii Nietzschego”, Soniewicka omawia Nietzscheańską koncepcję „śmierci Boga” (por. Nietzsche, 2003a, s. 110–111), jej znaczenie i wynikające z niej problemy metafizyczne (rozdział pierwszy). Następnie podejmuje namysł nad Nietzscheańską teorią poznania, twierdząc, że konsekwencją „śmierci Boga” jest utrata moralnego i metafizycznego horyzontu. Człowiek pozbawiony więc zostaje zarówno wiary w istnienie obiektywnych, ponadhistorycznych wartości dobra i zła, jak i gubi punkty odniesienia, cele oraz kryteria „porządkowania świata” (rozdział drugi). W dalszym kroku autorka przedstawia specyfikę metody genealogicznej, stosowanej przez Nietzschego do „neutralizacji moralności” (Nietzsche, 2003c). Podkreśla tu nie tylko fakt, że autor *Wiedzy radosnej* wysoko cenił psychologię, mogąc nawet uchodzić za pioniera współczesnej filozofii umysłu, lecz przede wszystkim to, że podważył on rozpowszechnione za sprawą moralności chrześcijańskiej przekonanie, iż litość i altruizm (postawa nieegoistyczna w ogóle) mają wartość same w sobie, wartość aprioryczną, uniwersalistyczną. Moralność nie jest bowiem dla Nietzschego abstrakcyjnym zagadnieniem „natury ogólnej”, lecz problemem jak najbardziej osobistym, indywidualnym. Nie istnieje więc „najwyższe szczęście”, „wspólne dobro ludzkości” czy „powszechna harmonia”, ponieważ – zdaniem filozofa – są to określenia czysto fikcyjne, utworzone głównie po to, by trzymać w ryzach społeczeństwo i by móc z powodzeniem realizować zamierzone cele ideologiczne, społeczne czy polityczne. Źródłem sądów moralnych, powiada Nietzsche, nie jest zatem sympatia, jak chciał David Hume, lecz resentment (rozdział trzeci).

W drugiej części swej monografii, zatytułowanej „Nietzscheańska antropodycea”, Soniewicka – mówiąc najogólniej – podejmuje najważniejsze wątki Nietzscheańskiej filozofii człowieka. Omawia, nawiązując do *Tako rzecze Zaratustra* (por. Nietzsche, 2006, s. 22–24), trzy przemiany ducha (wielbłąd, lew, dziecko); lub inaczej: trzy etapy rozwoju ludzkiej (samo)świadomości. Wielbłąd symbolizuje tutaj krytykowaną przez Nietzschego „moralność stada”, kierującą się maksymą „powinieneś”. Ten etap rozwoju ducha cechuje się bezradnością i posłuszeństwem, przyjęciem postawy niewolnika, pragnącego odzyskać swoją wolność. Lew symbolizuje natomiast pychę, która cechuje „ducha wolnego” („mordercę Boga”). Ten

ostatni kieruje się w życiu zasadą „chcę”, uniezależniając się od moralności stadnej oraz odrzucając złudną ideę Boga. Jako duch „uszlachetniony” („płowa bestia”) pragnie tym samym sam decydować o sobie, być swoim panem. Jednak – pomimo odzyskanej wolności – nie jest w stanie wypracować swoich własnych wartości, ponieważ – jako siła niszcząca – zatrzymuje się on na poziomie negacji. Dziecko z kolei, symbolizując niewinność i afirmację, nie tylko mówi „nie”, lecz także mówi „tak”. W tym sensie jest ono „wolne ku tworzeniu”. Trzecia przemiana ducha – jak słusznie zauważa autorka – przywołuje na myśl Nietzscheańską koncepcję „nadczłowieka”, wedle której „nadchodzący” człowiek będzie pełen pasji życia – będzie nieustannie przewyżczał swe słabości i całkowicie afirmował wszystkie wymiary swego egzystencjalnego doświadczenia (rozdziały czwarty i piąty). Autorka dotyka również Nietzscheańskiej idei „wiecznego powrotu”, proponując jej interpretację kosmologiczną, etyczno-egzystencjalną oraz metafizyczną (rozdział szósty).

Przejdźmy do uwag krytycznych. Soniewicka – podążając za myślą Martina Heideggera (por. 1997, s. 171–216) i Karla Jaspersa (por. 1991, s. 17) – konstatuje, że idea „śmierci Boga” jest „jedną z najbardziej rozpoznawalnych” refleksji Nietzschego, a jednocześnie jest „kluczem do jego filozofii” (s. 33). Streszcza się w niej bowiem „cały namysł Nietzschego nad metafizyką” (s. 33). Utrata Boga powoduje, że człowiek pozbawiony zostaje wszystkiego, co wiąże się ze „światem nadmysłowym”, a więc wszystkiego, co dotychczas pozwalało mu „porządkować świat” według platońsko-chrześcijańskiej miary i aksjologii. Filozof, kwestionując istnienie obiektywnych systemów wartości, krytykuje zarazem przekonanie, że w świecie ukryty jest ahistoryczny (określony przez Boga) sens, do którego odkrycia człowiek jest powołany. Odniesienie się jednostki do świata ma bowiem charakter interpretacji. Ta zaś zrelatywizowana jest zawsze do konkretnej ludzkiej egzystencji, do przeżyć i doświadczeń konkretnego człowieka. Oznacza to, że „żadna interpretacja nie może być [...] obiektywna ontologicznie, bo nie jest niezależna od ludzkiego doświadczenia” (s. 107). Soniewicka trafnie rekonstruuje Nietzscheański perspektywizm. Zaznacza, że opiera się on na odrzuceniu założenia ontologicznego, wedle którego istnieją „rzeczy w sobie”, oraz założenia epistemologicznego, wedle którego „prawda stanowi cel i kryterium poznania” (s. 107). Prawda, jak widzi ją Nietzsche, jest bowiem „ruchliwą armią metafor, metonimii, antropomorfizmów” (Nietzsche, 2009, s. 147). Wszelkie prawdy, w konsekwencji, zdają się być jedynie „złudami, o których zapomniano, że nimi są” (Nietzsche, 2009, s. 147). Idąc tym tropem, Soniewicka komentuje, że metafory stanowią dla Nietzschego „podstawowe narzędzie poznania” (s. 100), czyniąc obcy, niezrozumiały świat, światem bliskim, znajomym i „bezpiecznym”.

Na uwagę zasługują rozważania Soniewickiej na temat „woli mocy”. Autorka słusznie podkreśla, że jest to „jedno z kluczowych pojęć” (s. 227) Nietzscheańskiej

filozofii człowieka (por. Heidegger, 1998, s. 7–254, 475–648; Heidegger, 1999, s. 224–229, 253–262). Badaczka wspomina także powszechnie utrwalone przeświadczenie, że praca Nietzschego zatytułowana *Wola mocy* (Nietzsche, 2003b), która ukazała się w 1901 roku, a więc rok po śmierci myśliciela, miała być „ukoronowaniem jego filozofii” (s. 227). Jednakże po istotnych ingerencjach redaktorskich siostry Nietzschego, Elisabeth Förster-Nietzsche, praca ta okryła filozofa „złą sławą nazistowskiego ideologa” (s. 227, przypis 101). Pamięć o tym fakcie wydaje się ważna, pozwala bowiem spojrzeć na poglądy Nietzschego szerzej, ukazując je w kontekście bardziej uniwersalistycznym niż ideologicznym. Soniewicka zasadnie interpretuje „wolę mocy” (*Wille zur Macht*) jako kategorię ontologiczną, „przynależną nie tyle samemu człowiekowi, co raczej całemu procesowi stawania się wszechświata” (s. 229). W tym sensie, wskazując na potencjalny charakter jej siły, jest ona wolą „dążenia ku mocy”, „pragnieniem wzrostu mocy”, „wolą tworzenia”. Słowem, „wola mocy” cechuje się swoistą autotranscendencją, samo-przeobrażaniem się i samo-ujarzmianiem. Jest pragnieniem nieustannego „bycia czymś więcej”. Myśl tę doskonale uchwycił Mariusz Moryń (1997, s. 67: „wola jest pożądaniem nie mocy, lecz spotęgowania, ciągłego wzmaganiania sił już posiadanych”), na którego rozpoznania Soniewicka akurat się nie powołuje.

Soniewicka, analizując Nietzscheańską koncepcję „nadczołowieka”, w interesujący sposób omawia ideę przewycięzania (transcendencji) człowieka. Ideę tę wywodzi bowiem od Pico della Mirandoli (por. 2010, s. 41, 45) i Blaise’a Pascala (por. 1989, s. 222), według których nieskończona możliwość przekraczania siebie stanowi o szczególnej właściwości natury ludzkiej. Owo przekraczanie siebie, dodaje, dane jest tu jednostce dzięki wierze, z czym polemizował będzie Nietzsche: „Nietzsche przyjął chrześcijańską koncepcję bytu ludzkiego jako bytu *przekraczającego siebie*, tyle że pozbawił ten proces odniesienia do Bytu Transcendentnego” (s. 282). Człowieka Nietzschego cechuje więc „transcendowanie bez transcendencji” (por. Jaspers, 1997, s. 335–341), nieustające konfrontowanie się ze swoim losem, „bycie w drodze”.

Soniewicka ma świadomość, że filozofia Nietzschego stanowi wyraz jego osobistego doświadczenia życiowego, a tym samym – że ma ona silnie subiektywistyczny, antysystemowy charakter, wymykając się analitycznej, naukowej wykładni. Podkreśla bowiem, że myśl autora *Wiedzy radosnej* „wyrastała z głębi jego własnej egzystencji” (s. 21), że przede wszystkim była ona „sztuką życia”, poszukiwaniem odpowiedzi na najbardziej nurtujące pytania egzystencjalne. Mimo to jednak ambicją autorki jest przedstawienie filozofii Nietzschego w całości („dorobek życiowy filozofa stanowi całość i jako całość będzie traktowany w niniejszej pracy”) (s. 19), co już w punkcie wyjścia wydaje się być rzeczą niezwykle trudną, jeśli nie nawet zgoła niewykonalną. Nietzsche, według niektórych badaczy jego twórczości,

powiedział przecież „wszystko, a także przeciwieństwo tegoż wszystkiego” (Colli, 1994, s. 143). Filozof, wyrażając swoje myśli w sposób literacki (aforystyczny, nienaukowy), nieustannie zmusza bowiem swego czytelnika do ponownej lektury. Biorąc więc pod uwagę fakt, że filozofia Nietzschego – jak trafnie zauważa Soniewicka – jest „szkołą odważnego i krytycznego myślenia” (s. 27), nie sposób w jednej monografii ukazać wszystkie jej niuanse. Nie oznacza to bynajmniej, że nie można o niej pisać rozpraw naukowych. Przeciwnie, pisać o niej warto, konfrontując jej założenia z własnymi, zrodzonymi na kanwie osobistego doświadczenia bycia-w-świecie, przemyśleniami. Pisać o niej warto również dlatego, by – rozpoznawszy ukryty w niej potencjał – móc wykroczyć poza nią, przewyciężyć tkwiące w niej aporie, paradoksy i nieścisłości.

Publikacja *Utrata Boga. Filozofia woli Fryderyka Nietzschego* stanowi ciekawą próbę spojrzenia na najistotniejsze aspekty Nietzscheańskiej filozofii. Szkoda jednak, że Soniewicka nie podaje jasnego klucza, według którego dobiera oraz interpretuje owe aspekty. A także – że we „Wprowadzeniu” do swojej książki wprost nie wyjaśnia znaczenia skądinąd intrygującego jej tytułu. Monografia nie jest wolna od kilku redakcyjnych mankamentów (np. s. 369; s. 367; s. 280, przypis 86; s. 227; s. 265, przypis 39). Niedoskonałości te w żaden sposób nie pomniejszają wszakże merytorycznej wartości monografii, której główną zaletą zdaje się być to, że daje ona względnie syntetyczny zarys filozofii Fryderyka Nietzschego. Książka Soniewickiej, choćby właśnie z uwagi na jej walor poznawczy, z pewnością może więc przysłużyć się każdemu czytelnikowi zafascynowanemu twórczością autora *Jutrzenki* i chcącemu kroczyć po nierzadko prowadzących na manowce jego śladach.

Bibliografia

- Colli, G. (1994). *Po Nietzschem*. Tłum. S. Kasprzysiak. Kraków: Oficyna Literacka.
- Heidegger, M. (1998). *Nietzsche*, t. 1. Tłum. A. Gniazdowski i in. Warszawa: PWN.
- Heidegger, M. (1999). *Nietzsche*, t. 2. Tłum. A. Gniazdowski i in. Warszawa: PWN.
- Heidegger, M. (1997). Powiedzenie Nietzschego „Bóg umarł”. Tłum. J. Gierasimiuk. W: M. Heidegger, *Drogi lasu* (s. 171–216). Tłum. J. Gierasimiuk i in. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Jaspers, K. (1997). *Nietzsche. Wprowadzenie do rozumienia jego filozofii*. Tłum. D. Stroińska. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Jaspers, K. (1991). *Rozum i egzystencja. Nietzsche a chrześcijaństwo*. Tłum. C. Piecuch. Warszawa: PWN.
- Moryń, M. (1997). *Wola mocy i myśl. Spotkania z filozofią Fryderyka Nietzschego*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

- Nietzsche, F. (2003a). *Wiedza radosna*. Tłum. L. Staff. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.
- Nietzsche, F. (2003b). *Wola mocy*. Tłum. S. Frycz, K. Drzewiecki. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.
- Nietzsche, F. (2003c). *Z genealogii moralności*. Tłum. L. Staff. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.
- Nietzsche, F. (2006). *Tako rzecze Zaratustra*. Tłum. W. Berent. Poznań: Vesper.
- Nietzsche, F. (2007). *Listy*. Tłum. B. Baran. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Nietzsche, F. (2009). O prawdzie i kłamstwie w pozamoralnym sensie. W: F. Nietzsche, *Pisma pozostałe* (s. 141–154). Tłum. B. Baran. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Pascal, B. (1989). *Myśli*. Tłum. T. Żeleński (Boy). Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Pico della Mirandola, G. (2010). *Mowa o godności człowieka*. Tłum. Z. Nerczuk, M. Olszewski. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.